

Syjonisci na temat Kanaanu

Wieści z różnych zakątków cywilizowanego świata zainteresowanego syjonizmem zaczynają dotyczyć kwestii królestwa. Reformowany rząd Turcji traktuje Żydów bardzo łaskawie i oferuje im pełne przywileje w Palestynie, przypominając, że Turcja jest jednym z niewielu krajów, które nie prześladowały Żydów. Owa liberalna propozycja została podjęta niedawno z wielką gorliwością, jednak w miarę, jak perspektywy stają się coraz bardziej korzystne, niektórzy czołowi syjonisci zaczynają nalegać, by założyć w Palestynie Państwo Żydowskie o samodzielnym rządzie, podporządkowanym jednak Turcji na podobnych zasadach, jak to ma miejsce w państwach bałkańskich. Na podstawie Pisma Świętego mamy powody, by wierzyć, że takie zezwolenie nie zostanie wydane wcześniej niż w 1915 roku, po zakończeniu „czasów pogan” (Łuk. 21:24).

Kongres syjonistyczny, który zakończył obrady w Hamburgu w Niemczech w końcowych dniach 1909 roku, omawiał owo zagadnienie królestwa jako jeden z głównych tematów. Przewodniczący tego zgromadzenia, dr Max Nordau zaangażował całe swoje wielkie możliwości oddziaływania przeciwko idei podejmowania jakichkolwiek prac w Palestynie, dokąd Turcja nie zezwoli Żydom na stworzenie autonomicznego rządu. Z jego przemówienia cytujemy poniższy fragment:

„Pragniemy ukształtować naszą narodowość w ramach Państwa Osmańskiego, podobnie jak inne narodowości tego imperium. Owszem, żądamy uznania naszej narodowości, co do tego nie może być żadnych wątpliwości. Naszą ambicją będzie zasłużyć sobie na opinię najbardziej lojalnej, godnej zaufania i użytecznej spośród tureckich narodowości, by jak najgorliwiej przyczynić się do rozwoju, dobrobytu i potęgi imperium.

Niechaj jednak będzie jasne, że chcemy to uczynić jedynie jako narodowość, jako żydowski naród. Taka jest nasza szczerza odpowiedź na propozycje tureckie. Powiedziano nam: „Przybywajcie do Turcji w dowolnej liczbie. Czujcie się zaproszeni. Znajdźcie tutaj wszystko, czego pragniecie: żyzną ziemię, tanie, a może nawet darmowe tereny, bezpieczeństwo od prześladowań, wszystkie prawa przysługujące każdemu obywatelowi Imperium Osmańskiego. Musicie jednak stać się poddanymi tureckimi, opanować język turecki, zintegrować się z ludnością turecką tak, aby nie można was było odróżnić od innych Turków.’

W obliczu takich poglądów budzi się nasza duma, szacunek dla samych siebie w odniesieniu do naszych pierwotnych zamierzeń. W tym zakresie ustępstwa nie wchodzi w rachubę. Jeśli Żydzi chcieliby się asymilować, to mogą to zrobić bliżej domu i znacznie taniej. Mogą to uczynić tam, gdzie są i oszczędzić sobie podróż. Jesteście syjonistami dlatego, że nie chcecie zniknąć jako Żydzi. Chcecie udać się do Palestyny, ziemi waszych ojców, by mieszkać tam i rozwijać się jako Żydzi, przedstawiciele swojej narodowości.

Naszym celem jest ujrzeć lud żydowski w ziemi swych ojców, uszlachetniony przez 2000 lat tradycji tworzącej jego charakter, szanowany ze względu na ich uczciwą i kulturalną pracę, jako mistrza uczciwości, apostoła i uosobienie braterskiej miłości. Z tych ideałów nie ustąpię ani na jotę. W tym zakresie nie może być żadnych ustępstw.

Tych ideałów nie zamieniłbym na wszystkie skarby świata ulokowane na oprocentowanych kontach. Jeśli Turcja dzisiaj sprzeciwia się realizacji moich ideałów, muszę czekać. Długie czekanie jest niepowodzeniem, ale nie hańbą. Hańbą byłaby chwiejność. Moje ideały są wieczne. Obejmują one każdą nadzieję. Porzucić nadzieję to tak, jak popełnić samobójstwo. Dlatego nawołuję tak głośno, jak tylko potrafię: Powróćmy do programu bazylejskiego! Nigdy nie zapomnijmy, że aspirujemy do stworzenia powszechnie uznawanej, prawnie zabezpieczonej siedziby dla naszego ludu. Nigdy nie zapomnijmy o tym, że naszym zadaniem jest oczyszczenie tarczy izraelskiego ludu ze wszelkiego błota, którym obrzucała nas nienawiść trwająca już przez 2000 lat.” (...)

DECYDUJĄCY GŁOS

Sprawdzianem, czy syjonisci zaakceptują wypowiedź swojego przywódcy i prezydenta, by powstrzymać się od dalszych wysiłków na rzecz ponownego osiedlenia się ziemi Kanaan, być może na lata, a może na zawsze, było głosowanie, w którym większość wypowiedziała się przeciwko niemu. Na zakończenie całonocnego posiedzenia podjęto uchwałę, że cały kapitał syjonizmu powinien zostać stopniowo przeniesiony do Palestyny, czyniąc ją jedynym centrum jego działań finansowych i

przemysłowych. Słowem, szeregowi działacze syjonistyczni wyprzedzili swoich liderów. Inaczej mówiąc: Gdy nadszedł Boży czas na rehabilitację Palestyny, nawet najbardziej wpływowi działacze żydowscy nie byli w stanie tego powstrzymać. W ciągu najbliższego roku można spodziewać się wielkich wydarzeń w Palestynie. Gdy sześć miesięcy temu tureckie przekształcenie otwarło drzwi do Palestyny, dziwiliśmy się, że nie było widać wielkiego pośpiechu, by przez nie wchodzić. Teraz rozumiemy, że dr Nordau stanowił przez pewien czas wpływową przeszkodę. Mamy jednak nadzieję, że ten człowiek tak szerokiego umysłu, tak sprawny przywódca chętnie dołączy się wraz ze swymi współwyznawcami do ruchu wypełnienia prorocत्व, który będzie się rozwijał i odnosił sukcesy czy to z nim, czy bez niego.

Straż, 1/2010, str. 24; Watch Tower R-4572a - 1910 r.